

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Sobota, dnia 15 lutego 1947 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNI „ZRYW”
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy

Nr 44

Wystawa polarna w Londynie



Wyprawy polarne należą obecnie do „modnych”. Ambicje zbadania nieznanych obszarów polarnych zdradza wiele narodów. Oczywiście oprócz zainteresowania w tym kierunku wykazuje również i Anglia, która w salach Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie urządziła „Wystawę polarną”. Zdjęcie przedstawia jeden z wystawionych eksponatów — namiot polarny oparty na żerdziach z duraluminium.

Hitlerowska grupa „C-plus“

Kategorie jeńców niemieckich pod zarządem Anglii

LONDYN (obsł. wł.). W brytyjskiej Izbie Gmin poruszono sprawę niemieckich jeńców wojennych i ich segregacji na kategorie. Jak się okazało w wyniku dyskusji niemieccy jeńcy wojenni, znajdujący się w W. Brytanii, na Bliskim Wschodzie i Północnej Afryce, podzieleni są na: grupę A, w której przebywa 8.000 jeńców, a która obejmuje ludzi, występujących aktywnie przeciwko hitleryzmowi. W grupie B, liczącej 239.000 jeńców, znajdują się ci, którzy zachowywali się biernie i nie byli członkami NSDAP, w grupie C, liczącej 33.000 jeńców są podejrzani o współpracę z hitleryzmem, a w grupie „C plus” — znajdują się zdecydowani hitlerowcy.

Na najbliższą przyszłość przewidziane jest rozpatrzenie sprawy 33.000 członków grupy C, podejrzanych o współpracę z narodowym socjalizmem i przydzielenie ich albo do grupy B, lub grupy „C plus”. Poza tym jest jeszcze 66.000 jeńców, o których nie

wiadomo, do jakiej ich zaliczyć grupy. Omawiano również sprawę cywilnych internowanych w Wielkiej Brytanii, których było 710.000, obecnie jest ich tylko jeszcze 35.200. Wyższe władze wojskowe oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża stwierdziły, iż internowani znajdują się w znośnych warunkach.

Przyjęcie dziennikarzy w Belwederze

Życzenia dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (obsł. wł.). Na cześć prasy zagranicznej odbyło się w Belwederze przyjęcie, na którym przedstawiciel agencji prasowej „Associated Press”, Allan, złożył Prezydentowi życzenia w imieniu dziennikarzy zagranicznych.

Prezydent zaznaczył wobec dziennikarzy że wkrótce opracowana zostanie ustawa szerokiej amnestii, która obejmie wszystkich więźniów

politycznych. Wypadki kryminalne są wyłączone spod amnestii. Kary do 2 lat zostaną darowane. Następnie Prezydent wyraził nadzieję, że wszyscy emigranci, znajdujący się poza granicami Polski, powrócą do kraju. Prezydent Bierut zaznaczył, że wkrótce odbędzie się ostateczna repatriacja Niemców z Polski, po czym repatriowani zostaną znajdujący się w Polsce jeńcy niemieccy.

Drugie czytanie projektu ustawy o rozmieszczeniu Polaków — przebywających na terenie W. Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). Min. spraw wewnętrznych rozpoczął drugie czytanie ustawy o rozmieszczeniu Polaków, przebywających w Wielkiej Brytanii. Dotychczas przebywa w W. Brytanii 213 tysięcy obywateli polskich. Rząd brytyjski nie zamierza nikogo przymuszać do powrotu do kraju. Minister mówił dalej o bohaterstwie polskich lotników, którzy brali udział w bitwie o Wielką Brytanię bądź w innych krajach. Konserwatywny poseł Peek podkreślił obowiązki zaciągnięte wobec Polaków. Inny członek Partii Pracy mówił z uznaniem o projekcie ustawy, określając ją jako wyraz internacjonalizmu rządu brytyjskiego. Inni mówcy podkreślali wśród oklasków bohaterstwo Polaków pod El Alamejn, Tobrukiem i Monte Cassino, wyrażając chęć jak najspieszniejszego załatwienia ich sprawy szczególnie tych, którym dano 5 miesięcy czasu do namysłu, czy chcą wstąpić do PKP czy wrócić do kraju, gdyż Wielka Brytania nie ma zamiaru stworzyć w swym kraju legii cudzoziemskiej.

Dziennikarze niemieccy ubiegają się o dopuszczenie na konferencję w Moskwie

WIESBADEN (ZAP). Związek Dziennikarzy w Hesji doręczył w Biurze Kontroli Wiadomości wniosek, o dopuszczenie dziennikarzy niemieckich na konferencję pokojową w Moskwie, z prośbą o przekazanie tego wniosku generałowi Mc Clure.

Wniosek ma następujące brzmienie: „Związek Zawodowy Dziennikarzy Hesji prosi Urząd Kontrolny Amerykańskiego Zarządu Wojskowego, wobec wielkiego znaczenia rokowań moskiewskich dla narodu niemieckiego, o uzyskanie zgody na dopuszczenie niemieckich dziennikarzy na konferencję moskiewską”.

Udział Niemców na konferencji moskiewskiej nie będzie miał najmniej-

szego znaczenia, bo wszelkie argumenty pozbawione będą mocy dowodowej.

W Hamburgu partia socjaldemokratyczna samorzutnie podjęła przygotowania do zbierania dowodów. Podobną akcją podjęto w Wirtemberg-Badenii i w Berlinie to są jednak prace niedostateczne, gdyż Niemcy muszą przedstawić dowody, odtwarzające istotny stan rzeczy w całym kraju.

Wezwanie do powstania w Palestynie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że tajna radiostacja palestyńska wezwała w środę wieczór, młodzież żydowska, należąca do ruchu oporu, do walki przeciwko Brytyjczykom. Speaker określił plan ministra Bevina jako zmierzający do utworzenia „getta żydowskiego” wśród państw arabskich.

Przybycie Hoovera do Wiednia

WIEDEŃ (PAP). Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover przybył do Wiednia, w celu odbicia konferencji z amerykańskimi władzami okupacyjnymi w sprawie sytuacji żywnościowej w Austrii.

Trzeźwy głos z Londynu

Pewne koła emigracyjne, w swym zaślepieniu i niechęci do nowej rzeczywistości polskiej, prowadzą na terenie międzynarodowym akcję, którą napiętnować musimy wprost jako zdradę narodową. Znaleźli się bowiem na emigracji ludzie, którzy na równi z Churchilllem i Byrnesem ośmielają się kwestionować nasze prawa do nowych granic państwowych na Odrze i Nysie, co oczywiście jest pożądaną wodą na młyn różnych niepoprawnych przyjaciół Niemiec.

Sprawiedliwość każe przyznać, że nie cała emigracja polska na Zachodzie wysługuje się przeciwnikom Polski, że nie wszyscy przywódcy emigracyjni trwają w błędzie. Mnóżą się ostatnio wypadki śmiałych, zdecydowanych, szczerych i uczciwych wystąpień, do brych Polaków, którzy z każdym dniem przekonują się coraz więcej, że Polska kroczy po właściwej drodze, że wiele posunięć rządu polskiego jest zgodnych z interesem narodowym polskim i że cała, wysunięta przez PKWN, a zwłaszcza linia graniczna Odra-Nysa, bynajmniej nie pozostały w sferze nieczystości, jak to się wielu politykom londyńskim wówczas zdawało. Ziemię Odrzykaną są dziś już prawie bez Niemców. Gospodarzami na tych ziemiach prąsławiańskich są wyłącznie Polacy, a pełne zrośnięcie gospodarze zachodnich obszarów Polski z Macierzą jest kwestią bardzo krótkiego czasu.

Jednym z ludzi, którzy uznają sukcesy dzisiejszych rządów w wielu dziedzinach — to znany zwłaszcza w zachodniej Polsce b. przywódca Narodowej Demokracji, b. naczelny redaktor „Kurieru Poznańskiego” i b. minister polskiego rządu emigracyjnego — Marian Seyda. Jeden z przywódców akcji antyniemieckiej w Polsce przedwojennej, b. członek Komitetu Narodowego w Paryżu (w czasie pierwszej wojny światowej) doczekał się, niestety na emigracji, ukoronowania swego celu życiowego, tj. pełnego pokonania Niemiec i zatknięcia sztandarów polskich w Berlinie. Jest jego tragedią osobistą, że tej wspaniałej, wiekopomnej chwili musiał przyglądać się beczynnie z daleka. Tym niemniej na plus zapisać należy Marianowi Seydzie, że nie tylko całkowicie uznaje doniosłość tego historycznego wydarzenia, ale daje temu wyraz jawnie na łamach prasy polskiej tak w kraju, jak i na emigracji — ku zgorzeniu swego b. kolegi partyjnego, nacjonalisty o faszystowskim zabarwieniu Tadeusza Bieleckiego, z którym Seyda rozszedł się już przed kilku laty.

Swego czasu nawet lewicowa prasa polska zanotowała przychylnie książkę Mariana Seydy, wydaną w Londynie pt. „Z zagadnień polityki narodowo-demokratycznej”. Prof. Konstanty Grzybowski na łamach „Odrodzenia” podkreślił z zadowoleniem zwłaszcza uznanie w tej pracy nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i docenienie przez Seydę obecnych granic zachodnich. W związku z tym artykułem Marian Seyda wysłał do prof. Grzybowskiego list, ogłoszony — na życzenie autora — również w „Odrodzeniu”, a w którym to liście Seyda dziękuje prof. Grzybowskiemu

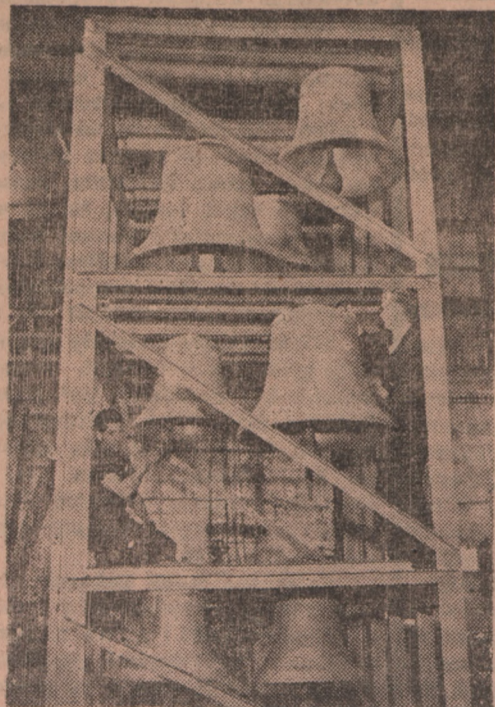
Zuchwały napad na bank w Paryżu

PARYŻ (PAP). Pięciu uzbrojonych ludzi napadło na bank w Paryżu i zrabowało 1 milion franków. Zamaskowani bandyci weszli do kredytowego banku przemysłowo-handlowego na Montmartre w chwili otwarcia i zażądali wydania pieniędzy. Dyrektor i wicedyrektor stawili opór. Doszło do strzelaniny, podczas której zostali ranni dyrektor i jeden z bandytów. Zrabowawszy pieniądze, napastnicy odjechali autem stromymi ulicami Montmartre, ostrzeliwując się z rewolwerów. Policja paryska wszczęła poszukiwania, które dotąd nie dały żadnych wyników.

Sytuacja w Indochinach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, iż wojska francuskie zajęły europejską i annamicką część miasta Hue. Wojska wietnamskie wycofały się za rzekę, pozostawiając wielu rannych i zabitych na terenie walk. Oddz. francuskie zajęły również pałac cesarski, w którym zamieszkuje b. cesarzowa Annamu.

Największa odlewnia dzwonów w Anglii



Jedną z najbardziej znanych w świecie odlewni dzwonów jest fabryka Croydon Works w Anglii, założona przez Gilette i Johnsona. Odlewnia produkuje dzwony na eksport i znajduje chętnych nabywców w całym świecie. Po lewej, komplet dzwonów przeznaczonych dla miasta Rockhampton w Australii, po prawej — moment wykańczania dzwonu przez jednego z pracowników

